

Dr hab. Andrzej Szmyt

Olsztyn, dn. 20 sierpnia 2024 r.

Emerytowany prof. UWM w Olsztynie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Ryszarda Kwiecińskiego, pt. *JAKUB HOFFMAN (1896-1964). STUDIUM BIOGRAFICZNE*, ss. 333, w tym 1 Aneks nr 1 – ss. 4, Aneks nr 2 – ss. 149 oraz 18 ilustracji w tekście, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Piotra Pałysa, prof. PIN-IŚ (promotor) oraz dr hab. Adrianny Dawid, prof. UO (promotor pomocniczy)

Podjęcie przez Pana mgr. Ryszarda Kwiecińskiego próby nakreślenia drogi życiowej, działalności i osiągnięć na rzecz zachowania polskości na Kresach Wschodnich (i nie tylko) postaci, która nie była powszechnie znana poza swoim środowiskiem, a jednocześnie odegrała istotną rolę w dziejach ojczystych w różnych aspektach działalności, wydaje się jak najbardziej słuszne. Oceniana rozprawa poświęcona jest istotnemu, lecz jak dotąd niezbyt wnikliwie zbadanemu zagadnieniu z zakresu polskiej biografistyki kresowej (i nie tylko). Do tego, warto podkreślić, że biografistyka jest obszarem stosunkowo wymagającym i trudnym w realizacji ostatecznego celu badawczego nawet dla doświadczonego historyka, choćby ze względu na szeroki zakres badań, czy też bardzo często na znaczne luki w źródłach i ich rozproszenie. Historyk-biografista w dostępnym materiale źródłowym musi się poruszać niczym prokurator odkrywając coraz to nowe ślady życia i działalności badanej postaci. Jednakże na podstawie lektury ocenianej dysertacji, a tym samym analizy jej tekstu można wywnioskować, iż Doktorant zadowalająco poradził sobie z problemem i тезami postawionymi we wstępie pracy przybliżając nam postać wcześniej raczej mało znaną. Wypełnił tym samym istotną lukę w polskiej historiografii. A należy przyznać, że podjęty przez mgr. Kwiecińskiego temat nie należy do łatwych pod względem badawczym, choćby ze względu na konieczność poszukiwania informacji w źródłach stosunkowo różnorodnych, a do tego rozproszonych. Z pewnością było to zadanie wyjątkowo pracochłonne. Doktorant wykazał się jednak umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy badawczej i krytycznej analizy źródeł. Na uwagę zasługuje zarówno rzetelność Autora w podejściu do tematu, jak i

znajomość epok historycznych, których dotyczyła działalność opisywanej postaci, a jednocześnie osadzona została problematyka dysertacji.

Swoją rozprawę doktorską mgr Ryszard Kwieciński skonstruował w ten sposób, że znalazły się w niej zarówno rozdziały merytoryczne, o charakterze informacyjnym, jak i część niejako uzupełniająca treść zasadniczą – o charakterze źródłowym. Takie ujęcie tematu jest niejako podwójnie twórcze (biografia i edytorstwo źródła historycznego). Na podstawie analizy tekstu przedłożonej rozprawy można wywnioskować, iż Doktorant, mimo widocznych potknięć i drobnych uchybień faktograficznych, czy bibliograficznych, spowodowanych przede wszystkim lukami w materiale źródłowym, a także trudnościami w dotarciu do niektórych źródeł, wykazał się umiejętnością prowadzenia pracy badawczej, a także edytorskiej (tu: w odniesieniu do edycji źródła historycznego jakim jest, załączony do pracy w formie aneksu, dziennik Jakuba Hoffmana). Chociaż w mojej ocenie, w rozprawie za mało jest głębszej analizy, czy też bardziej wnikliwej i obiektywnej oceny opisywanego bohatera i jego aktywności w różnych obszarach działalności. Należy jednak podkreślić, iż podjęta problematyka stanowiła dla Autora zagadnienie praktycznie nowe, czego dowodem są jego dotychczasowe publikacje. Jednakże ze względu na pozaakademicką działalność zawodową Doktoranta, sytuacja ta może być w pełni usprawiedliwiona.

Temat recenzowanej pracy został sformułowany w sposób czytelny. Zasadniczy tekst dysertacji składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. Rozprawa zawiera również spis treści i wykaz ilustracji umieszczonych w tekście, które w znaczący sposób wzbogacają narrację, a ów spis ułatwia ich lokalizację. Uzupełnieniem tekstu są wspomniane już aneksy, a w szczególności ów obszerny, bo liczący 149 stron *Dziennik Jakuba Hoffmana ze służby w I Pułku Piechoty I Brygady Legionów (15 czerwca 1915 – 22 czerwca 1916)*. Szkoda, że w rozprawie Ryszarda Kwiecińskiego nie znalazł się „wykaz skrótów”. Rzecz z pozoru banalna, ale bardzo praktyczna, a nawet niezbędna dla potencjalnego czytelnika. Praca zawiera bowiem liczne skróty, np. nazw instytucji, organizacji itp. wymienionych w tekście i przypisach.

Konstrukcja pracy opiera się na chronologiczno-rzeczowym porządku narracji, co dla opracowania o charakterze biograficznym jest oczywiste i jak najbardziej prawidłowe. W tym rozumieniu układ rozprawy jest przejrzysty, chociaż sam podział na poszczególne rozdziały, a szczególnie niektóre ich tytuły mogą być dyskusyjne. Stanowią one jednak wyraz inwencji twórczej Autora, więc nie ma sensu zbytnio się do nich „czepiać”.

Kolejność rozdziałów ocenianej dysertacji przedstawia się następująco: Rozdział I – *W Legionach i na frontach I wojny światowej*; Rozdział II – *Życie zawodowe, działalność naukowa i społeczna na Wołyniu*; Rozdział III – *Piłsudczyk – polityk regionalny, poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej*; Rozdział IV – *Zesłaniec i więzień*; Rozdział V – *Tulacz*; Rozdział VI – *Na emigracji*.

We wstępie rozprawy Autor stosunkowo lakonicznie przedstawił sylwetkę Jakuba Hoffmana („Wołyniaka a wyboru”), ale za to jasno określił cel pracy. W dalszej części obszernie omówił stan badań, wymieniając autorów publikacji, którzy zainteresowali się postacią opisanego bohatera, jednak najczęściej w sposób przyczynkarski, poczynawszy od osób znających go osobiście i z nim współpracujących, a na badaczach nam współczesnych skończywszy (polskich i ukraińskich). Omawiając podstawę źródłową pracy Doktorant ustosunkował się do charakteru wykorzystanych źródeł. Zwrócił tu szczególną uwagę na „dwie kolekcje, przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego w Równem oraz w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie” (s. 4). Dokonał przy tym oceny wykorzystanych źródeł i ich charakterystykę. Następnie przedstawił konstrukcję pracy, która w sposób oczywisty uwarunkowana została poszczególnymi etapami życia i działalności Hoffmana. Stąd też ramy chronologiczne dysertacji opierają się o daty od 1896 r. do 1964 r. Stanowią więc rok narodzin i śmierci Jakuba Hoffmana. Autor szczegółowo omówił także metody badawcze zastosowane w pracy, charakterystyczne dla biografistyki historycznej. Zwrócił przy tym uwagę, które z nich były mu najbardziej przydatne (s. 5-6).

W końcowej części wstępu Doktorant zwięźle przedstawił treść poszczególnych rozdziałów. Można zatem uznać, iż z punktu widzenia metodyki pisania prac naukowych, wstęp zawiera wszystkie jego istotne elementy. Nasuwa się jednak uwaga, że Autor rozprawy mógłby podać więcej informacji nt. *Dziennika Jakuba Hoffmana*, który załączył na końcu pracy w formie aneksu, szczególnie, że sam go zebrał i opracował oraz opatrzył licznymi i obszernymi przypisami. Na ten temat mgr Kwieciński zamieścił jedynie dwa zdania na końcu wstępu. Przydało by się więc szersze wyjaśnienie przyjętej koncepcji i konstrukcji pracy, składającej się przecież z dwóch części – merytorycznej i źródłowej.

Realizując swój cel badawczy przedstawienia drogi życiowej Jakuba Hoffmana na tle wydarzeń, które miały miejsce na poszczególnych etapach życia bohatera, w rozdziale I rozprawy Autor najpierw poświęcił nieco uwagi pochodzeniu i rodzinie opisywanej postaci, a

następnie omówił okres młodzieńczy Hoffmana. Być może braki w materiale źródłowym nie pozwoliły Doktorantowi dokładniej przyjrzeć się jego bliskim. Spośród rodzeństwa Jakuba Hoffmana stosunkowo najwięcej uwagi Autor poświęcił siostrze Emilii. Jeśli chodzi o okres młodzieńczy, na podkreślenie zasługuje uwypuklenie przez Doktoranta propaństwowej postawy opisywanego bohatera, który mimo swego pochodzenia okazał się polskim patriotą, szczególnie w obliczu zbliżającego się konfliktu zbrojnego państw zaborczych. W przededniu wybuchu I wojny światowej Hoffman należał m.in. do Związku Strzeleckiego, a w trakcie jej trwania jako ochotnik walczył w Legionach Polskich odznaczając się odwagą i męstwem. Doktorant zwrócił nawet uwagę, że Hoffman był dwukrotnie ranny. Autor rozprawy doktorskiej w rozdziale I prześledził też cały szlak bojowy opisanego bohatera opierając się m.in. na dokumentach źródłowych dotyczących Związku Legionistów Polskich przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Następnie, głównie na podstawie wspomnień bohatera, uwypuklił wkład Jakuba Hoffmana w formowanie zrębów państwowości polskiej na terenie jego dzieciństwa – przede wszystkim w Jaśle. Przedstawił też jego udział w wojnie polsko-bolszewickiej, uwypuklając kolejne przydziały organizacyjne w poszczególnych okresach walk. Rozdział I Autor podsumował chyba zbyt lakoniczną wzmianką nt zakończenia służby wojskowej Hoffmana i przejścia do rezerwy. Mimo, iż rozdział ten w większej części poświęcony został udziałowi Hoffmana w wydarzeniach wojennych, to jednak sam tytuł nie w pełni odpowiada jego treści. Sugerowałbym raczej rozszerzenie zarówno treści, jak i tytułu rozdziału o lata młodzieńcze, gdyż tutaj widoczna jest wyraźna luka. Rozszerzając temat pochodzenia, rodziny i młodości opisywanego bohatera, można by nawet stworzyć odrębny rozdział poświęcony ww. zagadnieniom.

W rozdziale II, który w mojej ocenie jest o wiele bardziej „kompletny” od poprzedniego, Doktorant przybliżył początki pracy zawodowej Jakuba Hoffmana w Polsce Odrodzonej (po demobilizacji), zwrócił uwagę na fakt zawarcia związku małżeńskiego, co też skłoniło go do „dokonania konwersji religijnej” (s. 28), a przede wszystkim skupił się na przedstawieniu działalności swojego bohatera na Wołyniu (16 lat), głównie jako nauczyciela, badacza-popularyzatora i społecznika (m.in. działacza ZNP, PTH, organizacji kombatanckich oraz redaktora „Rocznika Wołyńskiego”). Szczególnie interesujący jest wątek dotyczący popularyzacji przez Hoffmana problematyki kresowej, w tym tradycji oświatowych Wołynia, co widoczne było m.in. na łamach „Rocznika Wołyńskiego”. Tej problematyce Autor recenzowanej pracy poświęcił sporo uwagi, odwołując się jednocześnie do faktów do tej

pory praktycznie nie znanych lub często pomijanych w literaturze naukowej, a dotyczących np. skutecznego zachęcenia do współpracy badaczy różnych dyscyplin i specjalności, z różnych środowisk i ośrodków naukowych. W tej części rozprawy Doktorant zwrócił też uwagę na liczne zainteresowania Hoffmana, w tym szczególnie te, które wiązały się przeszłością Wołynia. Tu Autor rozprawy słusznie zaznaczył, iż owa trwająca 16 lat wszechstronna działalność Hoffmana na Wołyniu uczyniła z Równego, Krzemieńca i Łucka znaczącymi ośrodkami badań regionalnych (s. 66). W tej części rozprawy Autor zwrócił również uwagę na aktywność Hoffmana w działaniach mających na celu upamiętnienie czynu legionowego, m.in. poprzez gromadzenie kolekcji pamiątek legionowych, organizowanie uroczystości i prowadzenie prac badawczych. Podsumowując wszystkie formy działalności zawodowej i społecznej Jakuba Hoffmana uwypuklone przez Doktoranta w rozdziale II można odnieść wrażenie, iż opisywany bohater miał udział w życiu naukowym, zawodowym, publicznym i społecznym nie tylko Wołynia, ale i całego kraju.

W rozdziale III rozprawy, Doktorant zajął się głównie działalnością polityczną Hoffmana i co warto podkreślić, starał się obiektywnie przedstawić poczynania swojego bohatera na tym polu, nie szczędząc słów krytycznych pod jego adresem, obnażając np. „targające Hoffmanem emocje” (s. 68). Oczywiście po zamachu majowym aktywność w Związku Legionistów Polskich (był prezesem Oddziału w Równem) dawała mu na polu działalności politycznej znaczne możliwości wybiecia się. Słusznie, że Autor recenzowanej rozprawy uwypuklił rolę wojewody wołyńskiego Henryka Józewskiego, przedstawiając przy okazji założenia jego polityki, której Hoffman, jako bliski współpracownik wojewody, był jednym z realizatorów. Opisuując okres współpracy Hoffmana z BBWR, Autor może niepotrzebnie tak dużo uwagi poświęcił kwestii organizacji wyborów w 1935 roku, w wyniku których Hoffman dostał się do Sejmu RP. Opisany bohater chyba jednak czuł się zakłopotany nową rolą, bowiem określał siebie „bardziej jako społecznika niż polityka”, co zresztą trafnie podkreślił Autor rozprawy (s.76). Charakteryzując osobowość, poglądy polityczne Hoffmana oraz jego aktywność parlamentarną Doktorant przeanalizował m.in. sprawozdania sejmowe z tamtego okresu (głównie lata 1935-1938). Dokumentując aktywność bohatera na forum sejmowym Autor rozprawy cytował też jego wypowiedzi i przemówienia, które np. pozwoliły mu na stwierdzenie, iż Hoffman „nie był bezkrytyczny wobec obozu rządzącego”(s. 85) i potrafił „krytycznie spojrzeć na niektóre elementy bieżącej polityki” (s. 98). Należy tu jednak podkreślić, iż w tej części rozprawy Doktorant chyba zbyt dużo uwagi poświęcił ogólnym

kwestiom ustrojowym II Rzeczypospolitej (np. s. 77-79). Co prawda Hoffman interesował się pracami komisji konstytucyjnej, czy wojskowej, ale głównie zajmował się problematyką oświatową.

W rozdziale IV Doktorant przedstawił najtragiczniejszą kartę w życiorysie Hoffmana związaną z okupacją sowiecką Kresów Wschodnich po wybuchu II wojny światowej, a w konsekwencji z zesłaniem i uwięzieniem opisywanego bohatera. W tym miejscu Autor rozprawy zwrócił też uwagę na działalność konspiracyjną Hoffmana na Wołyniu, zaraz po wkroczeniu armii sowieckiej. W dużej mierze bazował na jego korespondencji i wspomnieniach przechowywanych w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie. To samo źródło pozwoliło Doktorantowi prześledzić losy bohatera po jego aresztowaniu i deportacji w głąb ZSRR (na Zawołże), jak i scharakteryzować warunki egzystencji na zesłaniu.

Dwa ostatnie rozdziały Autor rozprawy poświęcił tułaczce bohatera po opuszczeniu terytorium ZSRR (ostatnim transportem z armią gen. Andersa – „z prawem ewakuacji do Iranu”), a więc pobytowi i działalności w Iranie, a następnie w Afryce (głównie w Kenii) oraz pobytowi na emigracji w Wielkiej Brytanii po zakończeniu II wojny światowej. W rozdziale V Doktorant zwrócił szczególną uwagę na aktywność Hoffmana na polu oświaty i nauki wśród Polaków w Iranie, m.in. jako kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego i Szkolnego Delegatury MPiOŚ w Teheranie, członka zarządu Towarzystwa Studiów Irańskich oraz wykładowcy na Polsko-Irańskim Uniwersytecie Ludowym, w tym jako współorganizatora szkół różnych poziomów nauczania przeznaczonych dla dzieci polskich tułaczy oraz dla dorosłych, którzy znaleźli się na terytorium Iranu. W tym obszarze aktywności Hoffman zajmował się też opiniowaniem programów i podręczników szkolnych oraz opieką nad zakładem wychowawczym dla polskich dzieci w Isfahanie. Z kolei owocem jego aktywności naukowej w było opracowanie *Bibliografii druków polskich w Iranie*. Niestety podczas pobytu na gościnnej ziemi perskiej Hoffmana spotkała osobista tragedia, bowiem 7.03.1944 r. w Teheranie zmarła jego żona Jadwiga. Tam też została pochowana na cmentarzu katolickim. Dalszą część rozdziału V Doktorant poświęcił pobytowi i działalności Hoffmana w środowisku polskich uchodźców po ich relokacji na terytorium Afryki Wschodniej. Przebywając w Kenii, po objęciu stanowiska referenta kulturalno-oświatowego w delegaturze MPiOŚ m.in. kontrolował prace w sferze kultury i oświaty, prowadził inspekcje sierocińców i obozów dla polskich uchodźców, a także opiniował kandydatów na stanowiska

referentów. Gromadził też książki nt Afryki z przeznaczeniem „dla naszych przyszłych bibliotek uniwersyteckich” (s. 131). Ale jak podkreślił Autor rozprawy „praca Hoffmana w Afryce to nie tylko codzienna opieka nad uchodźcami. To także ciągłe lawirowanie pomiędzy meandrami polityki uprawianej przez różne lokalne koterie” (s. 132). Brak źródeł nie pozwolił Doktorantowi prześledzić więcej szczegółów odnoszących się do działalności Hoffmana na rzecz rodaków w Afryce, np. jego podróży służbowych, zmiany miejsc pracy itp. Udało się za to zwrócić uwagę na jego pracę jako nauczyciela gimnazjum w Koji, jako autora odczytów dla Polaków przebywających w obozach na terenie Kenii i Ugandy, czy nt kontynuacji zainteresowań bibliograficznych Hoffmana (s. 137-140). Luki w biografii opisywanego bohatera dotyczą także pierwszych lat powojennych (np. przełomu 1947 i 1948 r.). Doktorant jednocześnie starał się skorygować nieprawdziwe informacje podawane przez autorów wcześniejszych biogramów Hoffmana dotyczące np. czasu jego pracy nauczycielskiej w Tanganice (dziś Tanzanii) (s.143). Szkoda, że Doktorant na końcu rozdziału V zbyt lakonicznie podsumował 5-letni okres pobytu i pracy Hoffmana w Afryce. Rozdział VI rozprawy traktuje o ostatnim okresie życia i działalności Hoffmana, po wyjeździe z Tangeru w Afryce Północnej i przybyciu na Wyspy Brytyjskie latem 1950 r. Hoffman wybrał więc pobyt na emigracji zamiast powrót do zmienionego ustrojowo i terytorialnie kraju, co mogło by się wiązać z represjami ze strony komunistycznej władzy. Szkoda jednak, że Doktorant nie wyjaśnił dlaczego „jego bohater” wybrał akurat Wielką Brytanię jako miejsce pobytu po opuszczeniu Afryki. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż mgr Kwieciński zwrócił uwagę na ważny aspekt działalności emigracyjnej Hoffmana w Anglii, a mianowicie na kwestię propagowania i rozwijania bliskiej mu idei porozumienia polsko-ukraińskiego (np. s. 147-150). Istotne było też zwrócenie uwagi na relacje Hoffmana z rodakami, głównie pochodzącymi z Kresów, którzy po II wojnie światowej powrócili do kraju lub tam zostali, pomimo zmienionej radykalnie sytuacji geopolitycznej powojennej Polski (zmiana granic i ustroju, w tym utrata Kresów Wschodnich). Należy tu wyróżnić bliską więź (choć tylko korespondencyjną) z Karoliną Lanckorońską. Doktorant podkreślił przy tym, iż „zachowana korespondencja Hoffmana z Lanckorońską pełna jest nie tylko osobistych zwierzeń, ale też dowodzi, że Hoffman np. „poprzez swój kontakt z krajem, otrzymywał publikacje, które dotyczyły jego kręgu zainteresowań i starał się przekazywać informacje, często uważnie analizując ich zawartość i przedstawiając czasem krytyczne analizy” (s. 152). Inną kobietą zamieszkałą w Polsce, z którą Hoffman miał stały kontakt listowny była Kazimiera Iłowska z

Warszawy. Autor rozprawy trafnie zauważył, iż „z listów, które krążyły między Warszawą a Londynem, najbardziej można prześledzić, czym Hoffman się zajmował i o czym myślał na przełomie lat 50. i 60. XX w.” (s. 155). Watro też zwrócić uwagę na fakt, że Doktorant sporo uwagi poświęcił kwestii, która bardzo „leżała na sercu” Hoffmanowi i to nie tylko podczas pobytu w Londynie, a mianowicie tematyce kresowej w jego zainteresowaniach badawczych. Szczególnie istotne były tu rozważania nt możliwości wydania kolejnego (IX) tomu „Rocznika Wołyńskiego” (np. s. 152-155). Rekonstruując ostatnie lata życia Jakuba Hoffmana mgr Kwieciński zwrócił również uwagę na problemy zdrowotnie opisywanego bohatera. Informacje na ten temat Doktorant zaczerpnął głównie z bogatej korespondencji z Kazimierą Iłowską (s. 158-161). Szkoda jednak, iż w końcowych fragmentach pracy zabrakło szczegółowych informacji nt okoliczności śmierci Hoffmana, uroczystości pogrzebowych, miejsca pochówku oraz reakcji środowiska bliskiego bohaterowi. Być może Autor nie dotarł do źródeł dokumentujących owe fakty.

Oceniając zakończenie rozprawy należy przyznać, iż część zawartych tam rozważań, np. określenie motywu podjęcia danej problematyki badawczej powinna raczej znaleźć się we wstępie (s. 164-165). Za to szczerze Autor przyznał się do niedociągnięć i braków wymagających, jak twierdzi, „dalszych badań archiwalnych nad rozwinięciem niektórych wątków, w szczególności dotyczących życia rodzinnego...” i in. (s.166). Tym samym Doktorant niejako sformułował swoje postulaty badawcze, mające na celu kontynuację badań nad podjętą problematyką.

Analiza treści rozprawy doktorskiej Pana mgr Ryszarda Kwiecińskiego pozwala pozytywnie ocenić pracę pod względem merytorycznym, bowiem poza drobnymi brakami i nieścisłościami, tekst pozbawiony jest istotniejszych luk i błędów rzeczowych. W treści poszczególnych rozdziałów zabrakło jednak głębszej analizy i oceny roli Jakuba Hoffmana w poszczególnych okresach historycznych, a tym samym w kolejnych etapach życia i działalności bohatera, będących tematem poszczególnych rozdziałów pracy. Mało satysfakcjonujące jest również zakończenie, które faktycznie stanowi głównie podsumowanie całości. Poza wyszczególnieniem luk merytorycznych i postulatów badawczych, niestety zabrakło przedstawienia własnych, bardziej wnikliwych refleksji i ocen w odniesieniu do opisywanej postaci.

O zakresie badań przeprowadzonych przez Autora recenzowanej rozprawy i jego rozeznaniu w temacie wiele można się dowiedzieć z wykorzystanych źródeł i literatury. W

tym przypadku, zawarta na końcu pracy bibliografia wydaje się świadczyć o dobrej orientacji Autora w przedmiocie Jego zainteresowań badawczych. W bibliografii wyróżnione zostały źródła archiwalne (rękopiśmienne i w formie maszynopisów). Należy tu jednak podkreślić, że nie wszystkie zasoby archiwalne zostały przez Doktoranta zbadane. Warto było jeszcze zajrzeć np. do zbiorów Muzeum Emigracji i Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, czy Muzeum Niepodległości i Archiwum ZNP w Warszawie. Na szczęście przed inwazją rosyjską na Ukrainę Doktorant zdążył przeprowadzić kwerendę w Archiwum Obwodowym w Równem, gdzie przechowywane są istotne dokumenty i materiały dotyczące m.in. działalności Hoffmana na Wołyniu. Jednakże w moim odczuciu owa kwerenda nie została zakończona przez mgr. Kwiecińskiego, przez co wiele szczegółów, które dotyczą opisywanego bohatera Autor rozprawy pominął, bądź przedstawił w sposób pobieżny, np. kwestię aktywności Hoffmana w ZNP i PTH, współpracy w tworzeniu Wołyńskiego Instytutu Naukowego przy Liceum Krzemienieckim, czy też jego współpracy z PSB. Wypada zwrócić uwagę na bardzo skromną memuarystykę dotyczącą postaci i epoki (dotyczy drukowanych pamiętników, wspomnień itp.). Brakuje również prasy współczesnej wydarzeniom, zarówno polskiej, jak i emigracyjnej, czy np. kalendarzy. Zebrana przez mgr. Ryszarda Kwiecińskiego literatura przedmiotu też niestety nie jest kompletna. Co prawda mamy do czynienia z przedstawieniem działalności publicznej postaci raczej „drugoplanowej”, ale braki w literaturze są istotne. Dotyczą przede wszystkim licznych choć „drobnych” artykułów zamieszczonych w ówczesnej prasie oraz wielu artykułów i opracowań monograficznych (np. Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich...*; Draus J., *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*; tenże, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*; Nosowski W., Wdowczyk M., *Życie usłane książkami. Szkice słowem i obrazem do biografii Marii Danilewicz Zielińskiej...*; Danilewicz Zielińska M., *Biblioteka Polska w Londynie...*; Lenczowski F., *Szkolnictwo polskie na obczyźnie w czasie drugiej wojny światowej...*; Portalski S., *Zarys Historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie...*; Smogorzewska M., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939...*; Srokowski S., *Z polskich badań regionalnych...*; Wnuk R., *Za pierwszego sowieta. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej....*. Brakuje również kilku publikacji ukraińskich, np. Климчук А., *Бібліографія Волині Якуба Гофмана...*; Прищепя Б.; Прищепя О., *Якуб Гофман - організатор досліджень історії та культури Волині...*;

tychże, *Історичне краєзнавство Волині...*; czy też poszczególnych tomów „Biesiady Krzemienieckiej”, wydawanej głównie w Londynie. Faktem jest jednak, że źródła i literatura do tego tematu są często rozproszone, a tym samym trudne do zebrania. Dotyczy to nie tylko Polski, ale także innych krajów, leżących na szlaku drogi życiowej Hoffmana.

Oceniając metodologię i metodykę badań należy podkreślić, że język narracji jest przejrzysty, a tekst rozprawy stanowi zwięzłą całość. W ocenie formalnej strony pracy przede wszystkim należy zauważyć, iż praca napisana jest poprawnym językiem, chociaż zdarzają się drobne niedociągnięcia gramatyczne i stylistyczne oraz liczne, aczkolwiek mało istotne, potknięcia wynikające z niedokładnej redakcji i korekty tekstu przed jego wydrukowaniem (liczne tzw. literówki, np. s. 41, 47, 76, 93, 113, 131, 148, 158, 159, 162, 164, 166). Z drugiej strony razi nieco zamieszczanie informacji ogólnych, powszechnie znanych, niezbyt istotnych dla omawianej problematyki. Poza tym, w kilku miejscach brakuje przypisów bibliograficznych (každorazowo dotyczy to cytatów), np. na s. 9-10 83, 91, 93), a np. Sławoj-Składkowski to Felicjan, a nie Sławomir (s. 88).

Oceniając technikę przypisów należy stwierdzić, iż brak jest większych uchybień w tym zakresie, chociaż wypada podkreślić, iż bardziej czytelna byłaby numeracja odrębna dla poszczególnych rozdziałów lub przynajmniej można było oddzielić numerację przypisów zasadniczej części pracy od aneksów, gdzie ich duża liczba w znacznym stopniu utrudnia percepcję tekstu. Zdarzają się również drobne błędy w opisie i zapisie bibliograficznym, w tym brak konsekwencji zapisu. Drobne błędy zostały także zauważone w samym układzie bibliografii, np. do opracowań zaliczono niektóre publikacje o charakterze źródeł drukowanych (np. na s. 239-240), a przy opracowaniach zbiorowych w zapisie bibliograficznym Doktorant nie podał stron wykorzystanych artykułów. Można było również oddzielić publikacje internetowe.

Reasumując, należy przyznać, iż rozprawa doktorska mgr. Ryszarda Kozłowskiego potwierdza wszechstronną znajomość podjętej przez Niego problematyki badawczej. Nawet, jeżeli w pracy zdarzyły się błędy, braki i przeoczenia, to nie przesądzają one o jakości dysertacji i nie wpływają znacząco na całościową jej ocenę, tym bardziej, że są łatwe do skorygowania. Można mieć więc nadzieję, że przy ewentualnym przygotowywaniu tekstu do druku, wszystkie braki, niedociągnięcia i błędy zostaną przez Autora uchwycone, skorygowane, bądź uzupełnione.

Tym samym wykazane w recenzji zastrzeżenia, błędy i niedociągnięcia, w mojej ocenie, absolutnie nie dyskwalifikują pracy jako całości, dlatego też rozprawę doktorską Pana mgr. Ryszarda Kwiecińskiego oceniam pozytywnie. Uznając, iż recenzowana dysertacja odpowiada kryteriom określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami), wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych czynności w przewodzie doktorskim prowadzonych przez Radę Naukową Uniwersytetu Opolskiego.

Andrzej Szmyt